

W najbliższych wydaniach



PAWEŁ
KACZOROWSKI

Rumuński paździoch

Dacia bije w ostatnim czasie rekordy powodzenia. Droga, którą podążają Rumuni, jest podobna do tej, jaką kilka lat temu pokonali Czesi ze Škody – od socjalistycznej taniocy, do nowoczesnych samochodów dobrowolnie wybieranych przez klientów. Naszych rodaków to nie zadowala.

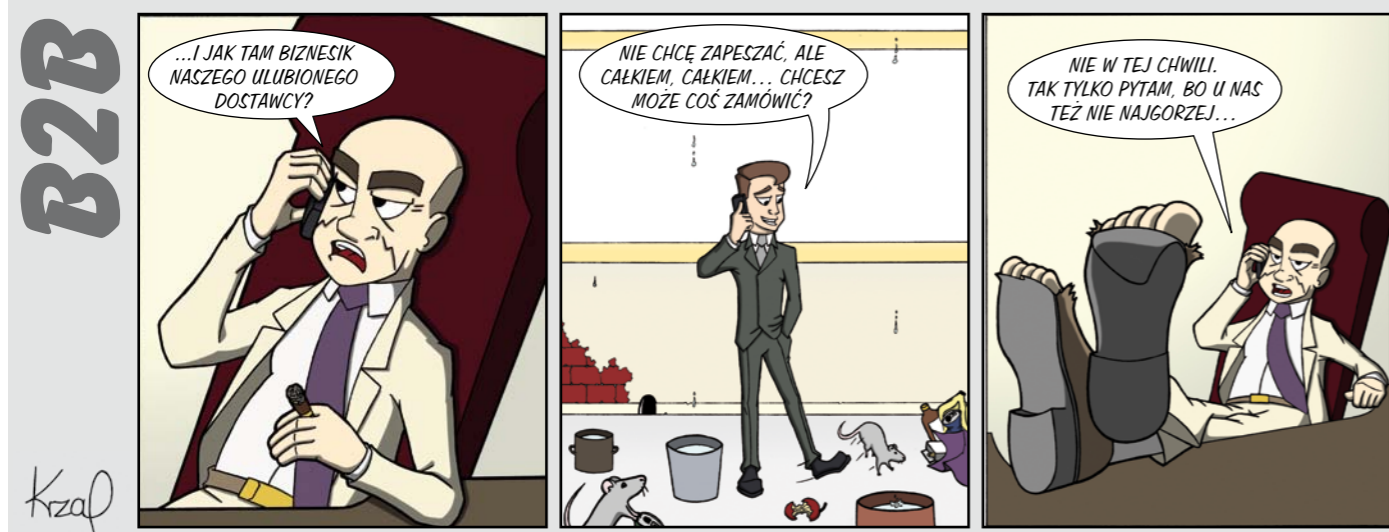
W trosce o równowagę emocjonalną staram się jak najrzadziej czytać komentarze i dyskusje prowadzone na forach internetowych kilku najczęściej odwiedzanych krajowych portali, z nazwy informacyjnych, gdzie internauci znajdują się na wszystkim, czyli: na polityce, piłce nożnej, skokach narciarskich i Formule 1, na motoryzacji, a w tym szczególnie na wspomnianej Dacii.

Tak się bowiem złożyło, że ta właśnie marka zwyciężyła w rankingu jakości i zadowolenia niemieckich kierowców Qualitäts-Report 2012, wyprzedzając Mercedesa i Subaru (odpowiednio drugie i trzecie miejsce). Informacja jak informacja, lecz „najlepsze” były jej komentarze. To, że Rumun to „cygan” lub „czarnuch”, Niemiec to „szwab”, a Rosjanin „kacap” – stanowi jedynie dodatek do wysoce merytorycznych opinii. Kilka przykładów: *Dacia tylko dla plebsu z Biedronki* – pisze roni. *Jak się kupiło dacie, trzeba się cieszyć, że koła nie odpadają* – wtóruje mu rex. Na tym nie koniec, gdyż – jak twierdzi osobnik o nicku Bolo: *Nie powinni brać pod uwagę głosów właścicieli dacji, bo to chorzy ludzie są*. Wszystkich przebija niejaki mistrz, który nie sili się nawet na coś, co zawierałoby równocześnie podmiot i orzeczenie, a kwituje sprawę krótko: *rumuński paździoch*.

O co tutaj chodzi? Czy Polska jest taką motoryzacyjną potęgą, że produkuje lepsze auta niż te wytwarzane u „cyganów” i „knedli”? Czy naród jest tak zamożny, że wstyd pokazać się w Škodzie lub dacji? Kompleksy? Czy może jak zwykle kilku kretynów psuje opinię wszystkim? Sam już nie wiem, ale wiem, że jadąc rano do pracy i stojąc w korku, a niestety trochę stoję, nie widzę wokół sa-

mych nowych mercedesów, lexusów i porsche. Dlatego, nie tracąc nadziei, chcę życzyć wszystkim tym miłośnikom topowych marek, aby ich dwudziestoletnie, kupione okazjnie i bezwypadkowe audi, BMW i co tam jeszcze, wiernie służyły im przez kolejne dziesięć lat. Albo i dwadzieścia. Szerokiej drogi i gumowych drzew.

Wakacje to czas podróży, również samochodowych. Żeby były one bezstresowe i przyjemne, auto musi być sprawne, a kierowca powinien dokładnie wiedzieć, dokąd i którędy ma jechać. Dlatego w najbliższym, wakacyjnym właśnie, wydaniu weźmiemy na – *nomen omen* – warsztat **systemy nawigacyjne** oraz **podnośniki i narzędzia specjalistyczne**. To jednak nie wszystko: będziemy starali się także stopniowo poszerzać treść naszego (a przede wszystkim Państwa) serwisu internetowego o dotychczas rzadziej poruszane, a również związane z motoryzacją, tematy. Zamieszczając chcemy publikacje dotyczące nie tylko napraw, lecz również użytkowania samochodów i nowych ich konstrukcji prezentowanych w światowych salonach. Po więcej szczegółów odsyłam na stronę internetową www.e-autonaprawa.pl, równocześnie witając serdecznie wszystkich Czytelników.



FOT. ARCHIWUM

Układy hamulcowe Bosch



Bosch jest wiodącym producentem systemów hamulcowych. Kompletnie systemy hamulcowe firmy Bosch są stosowane na wyposażeniu fabrycznym wszystkich czołowych producentów samochodów. Wprowadzając jako pierwsza elektroniczny ABS, ESP czy wysokowęglowe tarcze hamulcowe (High Carbon), firma Bosch wyznacza kierunki rozwoju w dziedzinie systemów hamulcowych.



BOSCH
Technologia bliżej nas

www.hamulcebosch.pl